Matko! Jeśli pragniesz zdrowia i szczęścia dla swego dziecka — stań w szeregach obrońców pokoju!

SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 149 (1287) Czwartek, dnia 1 czerwca 1950 roku Dziś 6 stron

Wydanie A Cena 5 złotych

Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu

Rośnie Nowa Huta

i nowe, 100-tysięczne miasto robotnicze

— symbol braterskiej współpracy polsko-radzieckiej

WARSZAWA. (PAP) Pod Krakowem powstaje olbrzymia, Nowa Huta i nowe 100-tysięczne miasto robotnicze.

Na rozległym terenie wznosi się pierwsze dzielnice przyszłego miasta, buduje się drogi i linie kolejowe.

Przy wydatnej pomocy Związku Radzieckiego realizowana jest największa inwestycja planu 6-letniego.

Tam, gdzie ma stanąć sama Huta, trwają obecnie intensywne prace przygotowawcze. Brygady robotnicze wznoszą baraki, urządzają plac budowy. Dziesiątki samochodów nieprzerwanie dowożą potrzebne materiały.

Plac budowy jest już niemal urządzony. Organizacja placu oparto na najnowocześniejszych wzorach radzieckich, stosownych przy budowie tego rodzaju wielkich obiektów.

Na razie większość robót kon centruje się przy budowie głównego zaplecza Huty. Tysiące robotników i junaków SP pracuje przy budowie linii kolejowych, dróg oraz przy budowie miasta.

Główna magistrala kolejowa jest już na ukończeniu. Wybudowano tu kilka kilometrów nasypów, kilkanaście przepustów, wiaduktów i mostów. Przy samych tylko robotach ziemnych od początku br. wywieziono ponad 61 tys. wagonów kolejowych ziemi.

Prace są w dużym stopniu zmechanizowane. Obok olbrzymich kopaczek produkcji radzieckiej pracują wielkie spychacze „Stalinec" przy wyrównywaniu terenów. Długie pociągi bezustannie wywożą ziemię. Nowoczesne auta wywrotki również produkcji radzieckiej zwożą żwir i kruszy wo. Bez przerwy obracają się wielkie betoniarki. Roboty posuwają się w szybkim tempie naprzód. Już 1 lipca br. pierwszy pociąg przejedzie nową trasą dowożąc na teren budowy huty pierwsze transporty sprzętu i materjału.

Równolegle posuwają się prace przy budowie innych urządzeń. Również i tu roboty są niemal całkowicie zmechanizowane. Ziemię z wykopów ładują na samochody potężne 18 metrowej długości radzieckie transportery. Na wszystkich odcinkach roboty są poważnie zaawansowane.

Cała niemal załoga robocza terenu budowy zamieszkuje w pobliżu. Dziesiątki jasnych, widnych baraków tworzą miniaturowe miasteczko, wyposażone we wszelkie niezbędne urządzenia. Olbrzymi barak o kubaturze ok. 2 tys. m sześc. spełnia rolę gmachu społecznego. Mieści się tu również wspólna jadalnia, ambulatorium, biblioteka i świetlica.

Nowa Huta rośnie. Rośnie wielkie dzieło ludu polskiego, wzrasta wkład polskiej klasy robotniczej w ogólnoświatowe dzieło pokoju. Nowa Huta bowiem to nowe traktory, nowe domy mieszkalne dla ludzi pracy, nowe wagony kolejowe, nowe warsztaty pracy dla tysięcy ludzi.

Nowa Huta to trwały i widomy symbol braterskiej przyjaźni i pokojowej, wciąż zacieśniającej się współpracy na rodu polskiego i narodów radzieckich.

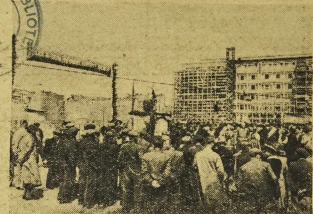

W dniu Święta Ludowego minister Rolnictwa Dąb-Kocioł dokonał wmurowania aktu erekcyjnego pod kompleks gmachów Ministerstwa Rolnictwa w stolicy. Foto: Film Polski.

W wiosce rodzinnej ks. Ściegiennego — Bilczy pod Kielcami — chłopi polscy złożyli hołd pamięci wielkiego bojownika o prawa ludu z okazji 150-ej rocznicy jego urodzin. Na trybunie: min. Podedworny w chwili wygłoszenia przemówienia. Foto: Film Polski.

Wynik prowokacji amerykańskiej?

Ogniska stonki ziemniaczanej

wykryto w Poznańskim i Szczecińskim

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i RR, na terenie gromady Pakosław, pow. Nowy Tomyśl, w woj. warszawskim, znaleziono 23 pierwsze ogniska stonki ziemniaczanej. W ostatnich dniach zamieszczono w wykryciu 3 dalszych nowych ognisk stonki ziemniaczanej w powiatach: Świnoujście, Kamień i Chojna.

Niespodziewane wykrycie ognisk stonki w rejonach, gdzie szkodnik ten dotychczas nigdy nie występował, zbiegło się z wypadkiem zrzucenia przez samoloty amerykańskie stonki ziemniaczanej na tereny Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przypuszcza się, że zrzucenia z samolotów stonka ziemniaczana wskutek trwających wtedy burz i porywistych wiatrów z kierun ku zachodniego, przeleciała na tereny polskie. Należy podkreślić, że specjalna komisja Ministerstwa Rolnictwa i RR stwierdziła nalotowy charakter nowoodkrytych ognisk stonki ziemniaczanej.

W związku z niebezpieczeństwem dalszego rozprzestrzeniania się stonki ziemniaczanej Ministerstwo Rolnictwa zwraca się do całego społeczeństwa a szczególnie do personelu służby ochrony roślin, robotników rolnych, członków spółdzielni produkcyjnych i indywidualnych gospodarzy, aby poszukiwania stonki ziemniaczanej przeprowadzali na swoich polach bardzo uważnie. Wykryte i uśmiercone okazy stonki ziemniaczanej, włożone do flaszek z naftą, należy niezwłocznie zgłosić do właściwego urzędu gminnego. Za wykrycie i zgłoszenie każdego nowego ognika stonki urząd wojewódzki wypłaca znalazcy nagrodę w wysokości 10.000 zł.

Ministerstwo Rolnictwa i RR apeluje do terenowych komórek partii politycznych, terenowych ogniw Związku Samopomocy Chłopskiej oraz komitetów ochrony roślin, aby ze swej strony udzieliły służbie ochrony roślin jak najdalej idącej pomocy w organizowaniu zbiorowych poszukiwań stonki ziemniaczanej oraz w uświadamianiu rolników o niebezpieczeństwie stonki.

W 2-gą rocznicę zawarcia polsko-bułgarskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

WARSZAWA (PAP). W związku z drugą rocznicą zawarcia polsko - bułgarskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy dokonana została wymiana następujących depesz:

Dr Mineżo Neiczew
Min. Spraw Zagranicznych
Bułgarskiej Republiki Ludu.
Sofia.

Z okazji drugiej rocznicy zawarcia układu o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Bułgarją, proszę przyjąć, Panie Ministrze moje najserdeczniejsze pozdrowienia.

Jestem głęboko przekonany, że układ ten umożliwi na przyszłość jeszcze ściślejszą współpracę między naszymi dwoma narodami ku korzyści budownictwa socjalistycznego w naszych krajach. Układ ten jest jednocześnie cennym wkładem do walki o pokój, którą prowadzą nasze kraje, wespół z wszystkimi siłami demokratycznymi świata, pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.

(—) Stefan Wierbłowski
Sekretarz Generalny
Min. Spraw Zagranicznych

*

Pan Zygmunt Modzelewski
Min. Spraw Zagranicznych
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

Z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, między naszymi bratnimi słowiańskimi krajami przesyłam Panu moje najserdeczniejsze pozdrowienia.

W ciągu swego dwuletniego istnienia układ ten wykazał wielką użyteczność, otwierając lepsze możliwości ściślejszego zbliżenia naszych krajów we wszystkich dziedzinach życia społecznego i socjalistycznego budownictwa oraz w urzeczywistnianiu nieomylnej stalinowskiej polityki trwałego pokoju między wszystkimi narodami. Układ ten jest jednym z czynników zbliżających nas ku dniom świetlanej przyszłości i szczęśliwego życia — ku socjalizmowi, realizowanemu z entuzjazmem przez nasze narody za przykładem i pomocą bratnich narodów Związku Radzieckiego.

(—) Dr Mineżo Neiczew
Min. Spraw Zagranicznych
Bułgarskiej Republiki Lud.

Przyjęcie u prezydenta NRD Wilhelma Piecka

BERLIN. (PAP) W dniu 30 bm. prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wydał przyjęcie na cześć delegacji zagranicznych, które brały udział w ogólno - niemieckim zlocie młodzieży. Na przyjęciu obecni byli członkowie rządu tym czasowego z premierem Otto Grotewohlem na czele, szef misji dyplomatycznej ZSRR — ambasador Puszkin. członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ponadto obecni by li wszyscy delegaci zagranicznych, w tej liczbie delegacja młodzieży radzieckiej z sekretarzem KC Komsomołu Kocemasowem, Ilia Erenburg, członkowie Rady Centralnej Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Wielki proces w Pradze

Zdrajcy, szpiedzy i dywersanci

wspólnie z dyplomatami USA, W. Brytanii i Francji

spiskowali przeciwko ustrojowi Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Przed sądem państwowym w Pradze rozpoczął się 30 maja proces trzechlecia 13 osobom, m. innymi wysokim funkcjonariuszom partii politycznych z okresu przed wydarzeniami lutowymi, oskarżonym o zdradę stanu i szpiegostwo. Na ławie oskarżonych zasiedli czołowi przedstawiciele reakcji czeskiej, która po wydarzeniach lutowych 1948 r. zeszła do podziemia, by stamtąd prowadzić walkę przeciwko ludowo - demokratycznemu ustrojowi republiki czechosłowackiej.

Wśród spiskowców, szpiegów i zdrajców znajdują się: b. posłanka partii narodowo-socjalistycznej Horakova, b. posłanka partii nar.-socj. Klei scrova, b. wiceprzewodnicząca partii nar. - socj. posłanka Zeminova, b. sekretarz generalny partii socj. - dem. Dundr, profesor uniwersytetu dr Pesek, b. właściciel kopalń węgla dr Peel, b. sekretarz partii ludowej dr Hostitka, b. fabrykant dr Heida, b. adwokat dr Krizek, b. redaktor Kalandra oraz b. funkcjonariusz policji Bouchal.

Przekazywali oni przez dłuższy okres czasu materjały szpiegowskie przedstawicielom państw obcych.

Działalność swą, której głównym celem było obalenie ustroju ludowo - demokratycznego w Czechosłowacji, oskarżeni uprawiali przy wydatnej pomocy ze swej strony niektórych przedstawicieli państw obcych w Czechosłowacji. Do nich należy przede wszystkim b. ambasador USA w Pradze — Steinhardt, b. drugi sekretarz ambasady Mary Trent, b. zastępca attache lotniczego — Jack Novak, b. attache Fried oraz b. sekretarka ambasady Schaffner.

Poważną rolę w przygotowywaniu spisku odgrywali członkowie ambasady brytyjskiej w Pradze: byli sekretarze ambasady Gibson i Williams oraz obecny wicekonsul Laughlin, jak również następujący płytomaci francuscy: b. ambasador Maurice Dejean, b. attache wojskowy gen. Filipo oraz b. attache wojskowy płk. Helliot.

Zbrodnicza działalność oskarżonych była kierowana również przez wywiad amerykański, brytyjski i francuski oraz przez emisariuszy Watykanu.

Posiedzenie Rady Ministrów

Powstają nowe województwa: zielonogórskie, koszalińskie i opolskie

WARSZAWA. (PAP) — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 31 maja br. uchwaliła projekty ustaw, które wędą pod obrady Sejmu Ustawodawczego RP, m. in. projekt ustawy przewidującej utworzenie przy Prezesie Rady Ministrów komitetu współpracy kulturalnej z zagranicą i projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa.

W celu pogłębienia prac naukowo - badawczych w poszczególnych działach rolnictwa Rada Ministrów postanowiła utworzyć: Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Zootechniki oraz Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa.

Rada Ministrów postanowiła też utworzyć Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie przy równoczesnym zwinięciu wyższych szkół gospodarstwa wiejskiego, działających w Cieszynie i w Łodzi. Studenci obu tych szkół mają się słuchaczami szkoły w Olsztynie.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianach podziału administracyjnego państwa przewiduje ustanowienie nowych województw: śląskiego na katowickie i pomorskiego na bydgoskie oraz utworzenie 3-ch nowych województw: koszalińskiego, zielonogórskiego i opolskiego.

Do obszaru województwa koszalińskiego mają być włączone z obszaru województwa szczecińskiego powiaty: koszaliński, kołobrzeski, białogardzki, sławieński, słupski, bytowski, miastecki, szczenieński, drawski, wałecki, złotowski, człuchowski.

Województwo w Zielonej Górze obejmie wyłączone z obszaru województwa poznańskiego powiaty: zielonogórski, gorzowski, strzelecki, skwierzyński, sulecliński, międzyrzecki, świebodziński, trzepiński, babimojski, krośnieński, gubiński i wschowski oraz wyłączone z obszaru województwa wrocławskiego powiaty: głogowski, żagański, szprotawski, żarski i kożuchowski.

Województwo opolskie powstanie na obszarze wyłączonych z województwa katowickiego powiatów: opolskiego, kluczborskiego, oleskiego, strzeleckiego, kozielskiego, raciborskiego, głubczyckiego, prudnickiego, nyskiego, niemodlińskiego i grodkowskiego oraz wyłączonych z województwa wrocławskiego powiatów: brzeskiego i namysłowskiego.

Ponadto województwo katowickie przejmie z obszaru województwa kieleckiego powiat częstochowski i stanowiące powiat miejski miasto Częstochowę.

Do obszaru województwa ostrzyńskiego ma być włączony powiat nowomiejski z województwa bydgoskiego i powiat działdowski z województwa warszawskiego.

Województwo bydgoskie natomiast przejmie z obszaru województwa poznańskiego powiaty: żniński i mogileński.

Z obszaru województwa łódzkiego będą włączone do województwa kieleckiego powiaty: opoczyński i konecki.

Zofia Wasilkowska
Sędzia Sądu Najwyższego

Ustawodawstwo Polski Ludowej w trosce o dziecko

PAŃSTWA burżuazyjne, zgodnie ze swym poglądem na małżeństwo i rodzinę, jako na umowę o charakterze ekonomicznym — uważają dziecko za „własność" rodziców, a sędzi biorąc za własność ojca, gdyż w brak równouprawnienia kobiety, matka ma w tych państwach znacznie mniejsze prawa w stosunku do dziecka. Ojciec decyduje o wszystkich sprawach dotyczących dziecka.

Państwo burżuazyjne głosi zasadę nieingerowania w stosunki między rodzicami a dziećmi, uważając je za stosunki prywatne.

Nic dziwnego, że taka rodzina, zwyrodniała w rodzaj spółki majątkowej lub handlowej, nie może zabezpieczyć należycie interesów dzieci, zapewnić im prawidłowego rozwoju.

Ustawodawstwo Polski Ludowej podeszło z gruntu odmiennie do sprawy stosunków między rodzicami i dziećmi. Idzie ono drogą coraz pełniejszej ochrony dziecka. Naczelną zasadę przyświecającą u nas całemu prawu rodzinnemu, wyraża art. 20 obowiązującego prawa: „Obowiązkiem rodziców jest sprawować władzę rodzicielską, tak jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczeństwa".

Powyższa zasada została konsekwentnie przeprowadzona w całym prawie; jej naruszenie może wywołać sankcje różnego rodzaju, w szczególności zawieszenie lub odebranie władzy rodzicielskiej.

Władza opiekuńcza, która jest sądą grodzki, ma prawo i obowiązek badać, czy rodzice w istocie działają zgodnie z interesem dziecka i społeczeństwa.

Również w tych przypadkach, gdy zachodzi niezgodność woli rodziców, nie co do sposobu wychowania dziecka, wy-

Przemówienie Ministra Oświaty dr. St. Skrzeszewskiego

W Międzynarodowym Dniu Dziecka, przypadającym 1-go czerwca, nauka w szkołach będzie odbywać się normalnie.

W dniu tym o godz. 10-tej wy głosi przez radio przemówienie do młodzieży szkolnej minister Oświaty dr St. Skrzeszewski.

toru kierunku nauki lub zawodu, a więc w kwestiach o zasadniczym znaczeniu dla przyszłości dziecka — sąd, jako władza opiekuńcza, daje decyzję ostateczną, przy czym jednak ma obowiązek wysłuchać również życzeń dziecka.

W ten sposób czynnik państwowy może niejednokrotnie skutecznie przeciwstawić się krótkowzroczności rodziców, czy też wręcz ich egoizmowi, może skierować talenty dziecka na drogę właściwego rozwoju.

Niemniej pieczołowicie podeszło nasze ustawodawstwo do sprawy opieki nad dzieckiem w przypadku, gdy rodzice nie żyją, bądź z innej przyczyn nie mogą sprawować władzy rodzicielskiej.

Prawo burżuazyjne troszczy się w tych wypadkach tylko o interesy majątkowe krewnych lub wierzycieli. Wyrazem tego jest powszechnym w państwach kapitalistycznych zjawisko, że opieka ustanawia się tylko wtedy, gdy po zmarłych rodzicach pozostał majątek, który dziedziczy. Dlatego też instytucja opieki służyła w państwach kapitalistycznych interesom posiadaczy. „Białym krukiem" były wysadki ustanowienia opieki nad dzieckiem robotniczym.

Ustawodawstwo Polski Ludowej nakłada na sąd obowiązek ustanowienia opieki z urzędu, gdy tylko otrzyma wiadomość, że zachodzą odpowiednie warunki dla ustanowienia opieki. W ten sposób opieka jest powszechna; ma ona przy tym na celu przede wszystkim pieczę nad osobą dziecka, nie zaś jego majątek.

Hańbą ustawodawstw burżuazyjnych jest ich stanowisko w sprawach dzieci pozamałżeńskich. W ustawodawstwach tych istnieje zakaz poszukiwania ojcostwa. Pochodzenie nieślubne jest niezmytą plamą, towarzyszącą dziecku przez całe życie. Dzieci nieślubne skazane są na poniewierkę i nędzę, a niejednokrot nie na śmierć. Niezamężna matka i jej dziecko są poza nawiasem społeczeństwa i poza ochroną prawa.

Wszystko to czyni się, głosząc szumne hasła „o świętości" rodziny, w rzeczywistości broniąc majątkowych interesów „szanownych" krewnych.

Prawo Polski Ludowej zrywa całkowicie z dyskryminacją dzieci pozamałżeńskich. Dzieci te są otoczone pełną opieką prawa.

Znajdujący się obecnie w obradach Sejmu Ustawodawczego projekt nowego kodeksu rodzinnego czyni na drodze zrównania dzieci kroki dalszy, gdyż odrzuca nawet pojęcie „dzieci pozamałżeńskich". Wszystkie dzieci, niezależnie od tego czy pochodzą z małżeństwa czy zostały uznane przez ojca, czy też ojcostwo ich zostało ustalone na drodze sądowej — mają równe prawa: wchodzą one do rodziny ojca i matki, mają prawo nazwisko ojca, mają pełne prawa spadkowe i alimentarne.

Wspomniany projekt kodeksu rodzinnego, będzie służył — tak jak służy prawo rażdeckie — wychowaniu nowego człowieka w nowej — socjalistycznej moralności.

W naszym społeczeństwie, które wychowało się jeszcze w ustroju kapitalistycznym, nierzadkie są wypadki zaniedbywania obowiązków rodzinnych, porzucania dzieci, uchylania się od łożenia środków na ich utrzymanie. Nie zamykając oczu na te rzeczywistość która będzie ulegała zmianom dopiero w miarę narastania nowej socjalistycznej świadomości, nasze ustawodawstwo upoważnia sądy do wyszczególnienia zabezpieczenia dochodzenia alimentów i ich realizacji. Nowy projekt kodeksu rodzinnego gwarantuje ochronę dzieci, kładzie nacisk na wprowadzenie szeregu praktycznych przepisów, które przyśpieszą dochodzenia alimentów, ułatwią poszukiwanie ojca, ustalenie jego miejsca zamieszkania, zarobków i dochodów, przyśpieszą i ułatwią ściągnięcie zasądzonych alimentów.

Ustawodawstwo na odcinku dziecka jest jednym z dowodów ogólnej troski, jaką Państwo Ludowe otacza sprawę wychowania młodego pokolenia. Znajduje to m. in. wyraz w rozwoju sieci szkół, przedszkoli, żłobków i wszelkich innych form pomocy matce i dziecku.

Dzieci w Polsce Ludowej nie są przed sobą jasną i pełną przyszłość, dla nikogo z nich nie zabraknie nauki i pracy.

Przez zagwarantowanie dziecku należytego wychowania i opieki, przez właściwe unormowanie zagadnień prawnych na ważnym odcinku życia społecznego, jakim jest życie rodzinne — ustawodawstwo Polski Ludowej służy sprawie sprawiedliwości i pokoju.

Zofia Wasilkowska

Kobiety wrocławskich zakładów pracy stając do walki o pokój podpisują długofalowe zobowiązania

WROCŁAW. W ub. środę w Politechnicznej odbyło się wielkie zgromadzenie wrocławskich kobiet, w którym wzięły udział aktywistki Ligi Kobiet, działaczki społeczne i robotnice wrocławskich zakładów pracy — aby zamanifestować swą wolę czynnego udziału w walce o pokój.

Do czołowych agitatorek pokoju przemówiła minister Pracy głowna — członkini Zarządu Głównego LK referując przebieg obrad Komitetu Wykonawczego Stowarzyszenia Demokratycznej Federacji Kobiet w Helsinkach. Mówczyni podkreśliła, że robotnice wysłowiły Chin Ludowych, kobiety Demokratycznej Republiki Niemieckiej, działaczki wszystkich krajów demokracji ludowej pod przewodnictwem kobiet radzieckich — łączą się w jeden potężny obóz bojowniczek o pokój.

Odczyt minister Pragierowej przerywały burzliwe oklaski i manifestacyjne okrzyki wznoszone na cześć Światowego Komitetu Obrońców Pokoju, na cześć milionowych mas proletariatu i ich przywódcy, Wielkiego Bojownika o Pokój Generalissimusa Stalina.

Sala żywiołowo powitała wstępującą na mównicę robotnicę z wrocławskich Zakładów Sztucznego Włókna. Złożyła ona meldunek: a) że za łoga kobieca tych zakładów zaoszczędziła 167,5 mil. zł, w tym 9,5 mil. zł w ramach zrealizowanych zobowiązań na Międzynarodowy Dzień Kobiet; b) że 89 proc. kobiet zakładów bierze czynny udział we współzawodnictwie przedterminowe wykonanie planu 6-letniego.

Wielokrotne przodownice pracy, jak Zofia Grabarz, Aniela Kuć, Anna Hodor, mobilizują swym przykładem wszystkie kobiety do wytrwałej walki o jak najlepsze wyniki produkcji.

— Doceniając w pełni znaczenie walki o pokój — czołowe przodownice pracy Pafawagu — Świerczyńska, Wiodarz, Kowalska i Hojnacka osiągają w realizacji zobowiązań długofalowych 135, a nawet 200 proc. normy — meldowała wśród gorących oklasków robotnica Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu.

Zobowiązania na dzień 8 marca wykonałyśmy w 100%. Zobowiązania I Majowe w 170% — powiedziała robotnica wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. W obronie światowego Pokoju kobiety podjęły długofalowe zobowiązania.

Wzruszającym momentem na wiecu był apel 8-letniego chłopca, syna robotnicy Pafawagu, który powiedział:

— Ojczyzna nasza, Polska Ludowa, dała nam szczęście, radość i słońce. Matki, kobiety wrocławskie, walczcie o pokój! Walczcie dla nas o szczęśliwe jutro.

Kobiety wrocławskie odpowiedziały w rezolucji na gorący apel dziecka:

„My kobiety, które w Polsce Ludowej, dzięki troskliwej opiece Rządu, wychowujemy zdrowe, radosne pokolenie, — brzmi rezolucja — dołożymy wszelkich starań, aby wpoić w nasze dzieci zasady braterskiej, serdecznej przyjaźni z Polską Ludową i wszystkich krajów i wszystkich ras, walczących o pokój).

Przyrzekamy codziennym wkładem naszej pracy umacniać obóz pokoju pod przewodnictwem Wielkiego Chorążego Pokoju, Generalissimusa Stalina. Przyrzekamy walczyć wiernie o wykonanie planu 6-letniego, przestrzegać i chronić socjalistyczną dyscyplinę pracy, podnosić swe kwalifikacje, pracować nad podniesieniem swego uświadomienia, aby móc dobrze gospodarzyć w Polsce Ludowej.

Wraz z miliardem ludzi na całym świecie podpiszemy dlu gofalowe zobowiązanie — zobowiązanie walki o pokój!".

(Jur)

Zjazd dolnośląskich korespondentów Polskiego Radia
Nowy aparat opinii robotniczej

WROCŁAW. W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej rozgłośni Polskiego Radia na Krzykach obradował I Zjazd korespondentów terenowych PR z terenu Dolnego Śląska.

Polskie Radio, podobnie jak to uczyniła dawniej prasa, opierać się będzie na gęstej sieci korespondentów fabrycznych i wiejskich, którzy nadsyłać będą dla rozgłośni wrocławskiej meldunki o osiągnięciach i niedociągnięciach w pracy zakładów czy gromad wiejskich, majątków PGR i spółdzielni produkcyjnych. W ten sposób powstał niejako nowy, duży aparat opinii robotniczej, mający niezwykle doniosłe znaczenie.

W pierwszym zjeździe korespondentów terenowych wzięło udział około stu osób, przyczym przeważali korespondenci z terenu wiejskiego. W czasie dyskusji padło wiele bardzo znamiennych i cennych wypowiedzi przedstawicieli wsi, fabryk i nauczycielstwa, którzy mówili o swych zamierzeniach jako korespondenci radiowi oraz zdawali sprawę z bolączek terenowych. Dzięki ich współpracy, coraz bardziej pogłębiającej się i rozszerzającej, Polskie Radio będzie mogło dawać pełny obraz życia na Dolnym Śląsku. Dział interwencyjny usunie wiele niedomagań w naszym życiu w terenie.

Zjazd zagaił dyrektor programowy rozgłośni wrocławskiej RP Jan Pierzchała, który powitał zebranych. ORZZ reprezentował ob. Frużyński, Podstawową Organizację Partyjną rozgłośni PR ob. Małyga. Po powitaniu — dłuższy referat na temat roli i zadań korespondenta terenowego wygłosiła ob. Słuszna. Następnie rozwinęła się dyskusja.

Na wstępie zabrał głos ob. Chałupka z powiatu widnickiego, który nakreślił rolę, jaką odegrały audycje Polskiego Radia w tworzeniu w tym powiecie spółdzielni produkcyjnych. Chłopi zapoznali się dzięki usłyszanym audycjom z całą problematyką, związaną ściśle mi i zadaniem spółdzielni produkcyjnych, co niezmiernie ułatwiło wstępne prace organizacyjne, gdyż przystępujący do spółdzielni członkowie byli już dobrze poinformowani o zasadach gospodarki w spółdzielniach rolnych.

Ob. Kleinman w swym przemówieniu kreślił nieweselý stan, jaki panował do niedawna w legnickiej Spółdzielni Pracy Cholewkarsko - Szewskiej. Nie było tam współzawodnictwa pracy, brak planowości, dokonywano nadużyć, szerzył się alkoholizm.

Ob. Kleinman w przeszkoleniu został awansowany na kierownika technicznego tej spółdzielni. Sytuacja uległa zmianie. W maju wykonano plan w 200 proc.

— Dlaczego tolerowano dawny stan? — zapytuje ob. Kleinman. — Bo w spółdzielni nie było ani korespondenta prasowego, ani korespondenta radiowego. Gdyby ktoś uprzednio napisał do prasy czy do radia o tym stanie rzeczy w spółdzielni, na pewno poprawa nastąpiłaby szybciej.

Ob. Myszkowski ze spółdzielni produkcyjnej w Wojszycach założonej przez repatriantów z Kanady, mówi o osiągnięciach tej spółdzielni oraz odczytuje korespondencję, jaką na temat spółdzielni wojszyckiej ukazała się w prasie kanadyjskiej. Obecnie przewodniczący spółdzielni wojszyckiej wyjechał do Związku Radzieckiego, aby zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami gospodarki radzieckiej.

Ob. Styś porusza bolączki gromady Sokołowice, wyrażając nadzieję, że na przyszłość niedomagania tej gromady będą usuwane dzięki interwencji Polskiego Radia.

Dyskusję, która przyniosła bardzo cenny materiał, podsumował dyrektor Pierzchała, który stwierdził, że korespondenci radiowi stają się niejako nowym pranerem wiejskim ludowej. Na nich i na pracownikach stałych PR ciąży od dziś wspólna odpowiedzialność za program, który będą wspólnie tworzyć. Dyrektor Pierzchała apeluje do korespondentów o stały codzienny kontakt z studiem. Zebranie zakończono wręczeniem korespondentom tymczasowych legitymacji.

(Z. G.)

ZMP-owcy u pionierów niemieckich

BERLIN. (PAP) Bawiąca w Berlinie delegacja młodzieży polskiej odwiedziła miasteczko młodych pionierów niemieckich im. Thaelmanna. Pionierzy niemieccy zgotowali delegacji polskiej serdeczną owację. Gości zamyczyli wyraz zacieśniającej się coraz bardziej przyjaźni między młodzieżą obu narodów.

■ **Paryż.** — Zbiórka solidarnościowa na rzecz dokerów odmawiających przeładunku sprzętu wojennego, przyniosła dotychczas blisko 7 milionów franków.

■ **Pekin.** — W radzie miejskiej Szanghaju odbyć się z okazji rocznicy wyzwolenia miasta przez armię ludową wielki wiec, na którym wygłosił przemówienie szef wydziału politycznego wschodniego okręgu wojskowego Szu-Tungs.

■ **Rzym.** — W prowincjach Pavia i Mantua ogłoszony został powszechny strajk robotników rolnych. Robotnicy rolni domagają się przestrzegania przez obszarników postanowień umowy zbiorowej.

■ **Paryż.** — Na głosami przeciwko 8 głosom RPF i 2 MRP przy 3-ch wstrzymujących się, komunista Barbet został ponownie wybrany merem Nanterre pod Paryżem.

„CZYTELNIK"
Biblioteka w Prenumeracie
WILHELM MACH
RDZA
str. 401 zł 450
MARIA DĄBROWSKA
NOCE I DNIE
wydanie albumowe
Tom I i II
str. 808 zł 1200

TYGODNIK ILUSTROWANY
ŚWIERSZCZYK
daje dużo radości każdemu dziecku
W-144

Wstępujcie do Szkół Oficerskich Odrodzonego Wojska Polskiego

Przypomina się, że składanie podań do Szkół Oficerskich Odrodzonego Wojska Polskiego do wszystkich rodzajów broni i służb trwa nadal.

Być Oficerem Odrodzonego Wojska Polskiego — to wielki zaszczyt, stanowi to wyróż nienie i dowód zaufania ze strony mas pracujących. Oficerowie wychowują młodzież na dzielnych i oddanych żołnierzy, obrońców Ludowej Ojczyzny i ludzi pracy pracujących. Korpus Oficerski Odrodzonego W. P. — to synowie robotników, chłopów i pracującej inteligencji.

W szkołach oficerskich rów nolegle z wszkoleniem bojowym będziecie mogli zdobywać wiedzę ogólną w zakresie szko ły średniej oraz wiedzę techniczną. W szkołach oficerskich będziecie mieli zapewnione dogodne warunki do nauki, do życia kulturalnego i do rozwoju tężyzny fizycznej. Staniecie się świadomymi bojownikami o sprawę ludu pracującego, zdowódcami i wychowawcami żołnierzy naszego Ludowego Wojska Polskiego.

Warunki przyjęcia:

a) obywatelstwo polskie;

b) stan wolny;

c) wiek 1927—1932 do Szkoły Oficerskiej Marynarki Woj. i Lotniczej;

wiek 1923—1932 do Szkoły Oficerskiej Politycznej;

wiek 1926—1932 do wszystkich pozostałych szkół;

d) wykształcenie: mała matura i nie niższe od 7 kl. szkoły podstawowej;

e) zdolność pod względem fizycznym.

Należy złożyć następujące dokumenty:

a) poświadczenie obywatelstwa;

b) dokument urodzenia;

c) ostatnie świadectwo szkolne;

d) własnoręcznie napisany życiorys;

e) świadectwo lekarskie wystawione przez lekarza powiatowego (obwodowego).

Uwaga! W razie braku jednego z w/wym. dokumentów należy złożyć zobowiązanie o dostarczeniu.

Wspomniane dokumenty należy składać do:

a) młodzież z zakładu pracy — Rady Zakładowej, org. partyjnej, org. ZMP;

b) młodzież uczelni i szkół — kierownictwu (org. ZMP, Komitetowi Rodzicielskiemu lub dyrekcji).

Młodzież nie pracująca i nie uczącą się obecnie, jak również wymienieni wyżej mogą składać podania w RKU Wrocław, przy ul. Łakowej Nr 2, II p. pokój Nr 40.

Wszelkie informacje związane z ochotniczym naborem będą udzielane w organizacjach partyjnych, młodzieżowych, w zakładach pracy, w szkołach oraz w RKU Wrocław (jak wyżej).

Szkoły Oficerskie stoją dla Was otworem. Wstępujcie w szeregi podchorążych Odrodzonego Wojska Polskiego.

Transport wewnętrzny w zakładach pracy będzie zmechanizowany

WARSZAWA (PAP) 30 maja br. w Domu Technika w Warszawie rozpoczęła — pod hasłem „Mechanizacja i zmechanizowanie transportu wewnętrznego" obrady dwudnio wa ogólnopolska konferencja nad zagadnieniami transportu wewnętrznego w zakładach pracy.

Referat na temat realizacji postępu technicznego w pracy polskiego przemysłu wygłosił zastępca przewodn. P.K.F.G. min. Eugeniusz Szyr.

Następnie dyr. Państwowych Wydawnictw Technicznych ob. Płaskowski złożył meldunek o wydaniu pierwszych dwóch książek na temat planowania, projektowania, realizacji i eksploatacji urządzeń transportu wewnętrznego. Jedna z tych książek opracowała prof. Politechniki Dubińskiego i Kostina, druga zaś jest tłumaczeniem dzieła radzieckiego specjalisty inż. Bar

Wiadomość o pojawieniu się pierwszych w języ ku polskim fachowych książek na temat zagadnień transportu wewnętrznego — zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami.

■ **Warszawa.** — Prezydent RP odwołał ambasadora RP w Belgradzie, ob. Jana Karola Wendę.

Poradnik kandydata na wyższe uczelnie

Polska Ludowa powstała i rozwija się na gruncie doświadczeń historycznych. Musimy je poznać, by móc lepiej rozumieć teraźniejszość, w której żyjemy. Wychowujemy nasze społeczeństwo, nasze nowe pokolenie w duchu socjalizmu. Jednym z najpotężniejszych środków wychowawczych jest nauka historii.

Poznać specyfikę rozwoju dziejów historii stają nowe, niezwykle szerokie, różnorodne i odpowiedzialne zadania:

— muszą wychowywać młode pokolenie w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, postępu, walki o socjalizm,

— muszą popularyzować wiedzę historyczną i zastosowywać nauki społeczne w organizacjach społecznych i kulturalno - oświatowych, w prasie i na placówkach wydawniczych,

— kończący studia historyczne mogą przyczynić się do dalszego rozwoju polskiej nauki historycznej w duchu materializmu dziejowego, jako historycy — naukowcy lub archiwiści.

Program studiów przewiduje możność specjalizacji dyplomantów w trzech kierunkach:

1) ZAWÓD NAUCZYCIELSKI. Kandydat, wyszkolony dyplom z tego kierunku specjalizacji, nabywa prawo nauczania historii i nauki o Polsce Współczesnej w szkole średniej.

2) ZAWÓD BIBLIOTEKARZA. Uzyskane wykształcenie otwiera absolwentowi drogę do bibliotek powszechnych, a nawet uniwersyteckich.

3) ZAWÓD ARCHIWISTY. Po trzyletnich studiach absolwenci mogą przejść na dwuletnie studium magisterskie, skąd otwarta już droga na stanowisko pedagogiczne na wyższych uczelniach.

Trzyletni okres studiów i ostre rygory nakładają na wszystkich kandydatów historii obowiązek dokładnego rozplanowania pracy. Trzeba bowiem uczęszczać na obowiązkowe wykłady, brać czynny udział w obowiązkowych ćwiczeniach, osmawiać dość obszerną literaturę oraz samodzielnie i zespołowo przygotowywać się do obwiązujących egzaminów.

Wyższe zakłady naukowe, biblioteki uniwersyteckie i powszechne, szkolnictwo średnie, nauka polska, dziennikarstwo — oczekują na nowy zastęp młodych historyków polskich, stosujących materialistyczne i dialektyczne metody badawcze. Trzeba historię naszego kraju ukazać w prawdziwym świetle, wychować młodzież w nowym duchu.

WIELKIE TO I POWAŻNE ZADANIA. DLATEGO ZOSTAĆ STUDENTEM HISTORII — TO ZOSTAĆ BOJOWNIKIEM O NOWĄ POLSKĘ, O NOWĄ PRAWDĘ, TO STAĆ SIĘ PRZODUJĄCYM NAUKOWCEM I OFIARNYM PRACOWNIKIEM SPOŁECZNYM.

Edwarda Orłowska
Kierowniczka Wydz. Kobiecego KC PZPR

Dla dobra i szczęścia dzieci

Po raz pierwszy obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziecka, ustalony przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet i Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, w porozumieniu z Międzynarodową Federacją Związków Nauczycielskich — jako reprezentacją Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Dzień ten ma stać się potężną mobilizacją wszystkich sił postępowych świata w obronie praw dziecka do życia, do normalnego rozwoju, nauki i szczęścia. Te prawa zapewnić może dziecku tylko pokój.

Toteż, w związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka, światowy front obrońców pokoju zatoczył jeszcze szersze kręgi.

W krajach kapitalistycznego ucisku

We Francji, gdzie na rozkaz imperialistów amerykańskich rząd wydaje 450 miliardów franków na zbrojenia i brutalną wojnę z Vietnamem — wstrzymując kredyty na remont szkół, na żłobki i przedszkola, rozwinęła się szeroka akcja pod hasłem: **„Precz z bombą atomową! Żądamy kredytów na szkolnictwo i instytucje dziecięce!"** Związek Kobiet Francuskich składa petycje do Rad Miejskich, wzywając je do postępienia bomby atomowej i do pracy na rzecz poprawy sytuacji dziecka.

W imię obrony najżywotniejszych interesów swych dzieci, kobiety francuskie, angielskie i holenderskie żądają od rządów ich rządów zaprzestania zbrodniczej wojny w Vietnamie, Indonezji, Burmie i na Malajach. Przeskadzają wysyłce wojsk do tych krajów, żądają powrotu mężów i synów, wzmacniają więzy solidarności z ludnością krajów kolonialnych, walczącymi o niezawisłość narodową.

Nigdy jeszcze tak jaskrawo nie występował ten ścisły związek, jaki istnieje między sytuacją dziecka, a ustrojem panującym w danym kraju.

W USA, gdzie 3/4 budżetu przeznacza się na zbrojenia, a na oświatę nie pełne 1 proc. — jest około 3 milionów analfabetów. W Stanach Zjednoczonych — w najbogatszym kraju kapitalistycznym świata — wskutek braku żłobek i lekarzy rocznie więcej dzieci, niż zginęło żołnierzy amerykańskich w czasie wojny. Za popełnione przestępstwa 100 tysięcy małoletnich skazuje się rocznie na kary więzienia.

We Włoszech dwa miliony dzieci potrzebuje pomocy. 70 proc. niemowląt choruje na krzywicę.

W Hiszpanii, gdzie 70 procent budżetu idzie na armię i aparat policyjny — dzieci skazane są na włóczęgę i straszliwą nędzę. Dzieci żebrzą ce z głodu wysyłane są do obozów koncentracyjnych lub do domów poprawczych. Około dwóch milionów dzieci nie uczęszcza do szkół.

W Indiach kobiety częstokroć rodzą w żłobkach i na polu, gdyż istniejące kliniki położnicze dostępne są tylko dla klas posiadających. Blisko 4 miliony dzieci umiera rocznie wskutek głodu i chorób. Dziesiątki tysięcy dzieci w wieku od lat 6 do 12 pracują na plantacjach tytoniu i herbaty, w przemyśle włókienniczym, zapałczanym itp.

W Marokku na 8 milionów ludności istnieje zaledwie kilka szkół, w których pobiera naukę 60 tys. dzieci muzułmańskich. Dziewczęta muzułmańskie nie mogą tam uczyć się wspólnie z chłopcami, ani przedmiotów ścisłych. W całym kraju zaledwie kilkadziesiąt dziewczynek ukończyło szkołę powszechną, a tylko parę nauczycielek w szkołach średnich.

Droga radosnego dzieciństwa

W swej walce narodowo-wyzwoleńczej ludy krajów kolonialnych oraz zależnych — na rozkaz imperialistów — zmuszone są wysyłać na obronę dziecka, uwolnienie go od haniebnego, barbarzyńskiego wyzysku kapitalistycznego.

W młodej Chińskiej Republice Ludowej praca dzieci została zabroniona, a praca młodzieży ograniczona. Wprowadzono ochronę macierzyństwa. Ilość szkół wzrosła o 158 procent w porównaniu z okresem Kuomintangu.

Wielkie są zdobycze, osiągnięte w dziedzinie opieki nad dzieckiem w krajach demokracji ludowej.

W Bułgarii ilość przedszkoli wzrosła 3-krotnie od 1944 r.

W Rumunii założono 500 żłobów rodzinnych na terenie jednego powiatu Bistrej wsi.

W Czechosłowacji śmiertelność zmniejszyła się z 12,6 proc. w 1946 r. do 8 proc. w latach 1948 — 49.

Na Węgrzech 4-krotnie wzrosła liczba szkół ośmioklasowych.

We wszystkich krajach demokracji ludowej nauczanie jest bezpłatne i obowiązkowe. W szkołach średnich jest 50 — 60 proc. dzieci robotników i chłopów. Dzieci mają zapewnione dostęp do wyższych uczelni.

W ZSRR — kraju zwycięskiego socjalizmu — dzieci otoczone są opieką i czułą troską partii, rządu i całego społeczeństwa.

Pomimo straszliwych zniszczeń — nie tylko zostały odbudowane wszystkie szkoły, zakłady dla dzieci, zakłady lecznicze i lecz przekroczono znacznie stan z roku 1941. Tak np. w żłobkach stałych, które wymagają największych inwestycji, w 1941 r. było w całym kraju 854 tys. miejsc, a w 1950 r. — 1.251 tys. Miejsc w żłobkach sezonowych na wsi w 1940 r. — 4.045 tys., a w 1950 r. — 4.677 tysięcy.

Ponad 23 miliony dzieci objętych jest szkoleniem powszechnym i średnim. W szkołach wyższych studiuje ponad milion młodzieży, czyli więcej niż w całej Europie. 90 proc. studentów otrzymuje stypendia, wystarczające na utrzymanie. Gęsta sieć szkół, nauczanie w języku ojczystym dla wszystkich narodów Związku, ich zaopiekowanie i finansowanie nauki przez państwo — udostępnia kształcenie wszystkim dzieciom i na wszystkich szczeblach.

Wspaniałe perspektywy przed dziećmi Polski Ludowej

Przykład i pomoc ZSRR odegrały wielką rolę w Towarzyszeniu w Polsce Ludowej spraw, dotyczących opieki i wychowania dzieci i młodzieży.

Ciężką dziedziczyliśmy puściznę po rządach sanacyjnych, po latach wojny i okupacji.

Śmiertelność niemowląt dochodziła do 40 proc. Przeszło 25 proc. dzieci było zagrożonych gruźlicą. Rozwój fizyczny dziecka spóźniony o 2 lub 3 lata. Ponad 400 tysięcy sierot i około miliona pół-sierot. Zniszczone budynki szkolne. Zdzie siątkowane kadry wychowawców i lekarzy.

Od pierwszej chwili wyzwolenia Rząd przy pomocy Partii i czynnika społecznego zajął się ratowaniem dzieci, tworzeniem warunków dla ich normalnego rozwoju fizycznego, kulturalnego i moralnego.

Ustanowiono opiekę nad pracującą kobietą ciężarną, wprowadzając 12-tygodniowy urlop przed i po porodzie.

Wprowadzono ubezpieczenia rodzinne, nieznane w krajach kapitalistycznych, stanowiące wydatną pomoc dla wielodzietnych rodzin.

73 tysiące sierot znalazło swój dom w rodzinach zastępczych, nad którymi opiekę roztacza ponad 11 tysięcy nauczycieli.

Liczba miejsc w żłobkach stałych wzrosła z 520 w 1938 r. do 24 tysięcy w 1950 r.

W przedszkolach w roku bie żącym będziemy mieli 334 tys. dzieci, a dziecinice sezonowe na wsi obejmą ponad 300 tys. dzieci.

Z wczasów letnich w 1949 r. skorzystało 1.101 tys. dzieci robotniczych i chłopskich.

Przeszło 3.400 tysięcy dzieci i młodzieży uczęszcza do szkół podstawowych.

Otworem stoją przed młodzieżą robotniczą i chłopską szkoły zawodowe i wyższe uczelnie.

Dzięki coraz wydatniejszej pomocy i opiece państwa podnosimy się zdrowotność dzieci. Śmiertelność niemowląt spadła w porównaniu z okresem przedwojennym o 25 — 30 proc.

Realizacja Planu 6-letniego otwiera jeszcze wspanialsze perspektywy dalszego rozszerzania i usprawniania opieki nad dzieckiem i młodzieżą w Polsce, wychowywaną coraz konsekwentniej w duchu postępowych zasad pedagogicznych.

Międzynarodowy Dzień Dziecka będzie dla nas przeglądem dotychczasowych, istniejących osiągnięć, będzie zarazem mobilizacją do przezwyciężania istniejących braków i pogłębienia dalszej pracy na tym odcinku.

Będzie wyrowerow

Czerwona Woda pracuje...

Jedyna w Polsce kopalnia masy żeliwiakowej

Czerwona Woda, w maju W powiecie zgorzelickim, zaciszna ogromną puszczą, ciągnie się wielka osada — Czerwona Woda.

Za czasów niemieckich była ona gminą, liczącą około 20 tys. mieszkańców. Dziś, zniszczona wojną, ma tylko 4.000 osadników. W murowanych, ładnych domkach i willach, tonących w zieleni sadów czereśniowych, mieszkają przeważnie robotnicy zatrudnieni w tutejszej kopalni glin ogniotrwałych, pobliskiej elektrowni oraz kopalni węgla.

Prawie każda rodzina ma kawałek ziemi, własną krowę i hoduje trochę drobiu na własny użytek. Ludzie ci, przybyli tu przed kilku laty znaleźli pracę i żyją dostatnio, chociaż skerzą się na pewne braki w osadzie. W Czerwonej Wodzie brak kina i nie ma gospody. Jest tylko jedna spółdzielnia, w której stale brak wszelkich napojów, a czasem i artykułów pierwszej potrzeby. Kino objazdowe zapomina o Czerwonej Wodzie. Przed ostatnie 3 miesiące daremnie mieszkańcy wyglądają szarego wozu.

JEDYNA W POLSCE

— Nie o nas nie piszą, a przecież pracujemy nie gorzej od innych — mówi stary szygar Tasiński. Dwaj młodzi robotnicy dodają:

— Nie dbamy o to, żeby o nas pisali, ale zawszeć to przyjemnie coś o swojej kopalni wyczytać.

Są tutaj dwie obok siebie położone i wspólnie pracujące kopalnie glin ogniotrwałych. Jedna z nich jest jedyną w Polsce kopalnią masy żeliwiakowej, bardzo cennej i mającej szerokie zastosowanie w hutnictwie. Szamotuje się nią piece do wytapiania rud wysoko-procentowych oraz zastępowuje z niej formy odlewnicze.

Masy żeliwiakowe wydobywa się z kopalni nadziemnej systemem odkrywkowym. Wskutor prowadzi do ogromnego urwiska, nad którym falują pachnące koniczyną łąki. A w dole, osnaleni na brąz, nawpół obnażeni robotnicy ładują na wagoniki szarą masę żeliwiakową. Jedne za drugimi jadą torem ciągnięte na żelaznej linie „koleby", wiozące cenny ładunek do wielkich mieszarek, w których podczas 20 minut masa zamienia się w gotową glinkę szamotową.

Pod huczącymi miesiądami czekają już nowe wagoniki, od wożące gotową glinkę do własnej, niedawno wybudowanej bocznicy. Stąd ruszają w dalką drogę do naszych hut i fabryk.

Praca idzie sprawnie i mimo braku odpowiedniego sprzętu i niedostatecznej ilości robotników, plan się wykonuje, wydobywając przeciętnie ok. 50 ton masy dziennie. Przyczynia się do tego przede wszystkim przodownicy pracy, tacy jak Kazimiera Domaradzka, Eugenia Jurków, Zgorzelcki, Grzeszczak i inni.

MAMY TAKŻE GLINKĘ FAJANSOWĄ

Prawie równolegle do toru kopalni odkrywkowej biegnie drugi tor. Prowadzi on daleko nasypem w wirze zielonych pagórków, szumiących brzozami, do mrocznych sztolni. Tutaj, pod ziemią, w 200-metrowych, ciemnych i wilgotnych korytarzach wydobywa się glinkę do wyrobu naczyń fajansowych. Jasna, silny kinki wędrują wagonikami do sortowni, skąd po oczyszczeniu z piasku wysyła się je w świat.

W obu kopalniach pracuje około 170 robotników. Poszukuje się jeszcze 30-tu chętnych. Praca jest niezbyt ciężka, okolica piękna, zdrowa i bogata w owoce, ale...

Po prostu brak mieszkań. Są tadne budynki z ogrodami, lecz wymagają remontu. Kredyt na ten cel w wysokości ok. 3 milionów zł został już w zeszłym roku przekazany. Przystąpiono nawet do remontu 9 budynków przeznaczonych dla 18 rodzin.

Remontem zajęło się prywatne przedsiębiorstwo „Odra", które robotnicy nazywają nieinaczej, jak firma „KANT". Wzięli podobno pieniądze, najęli robotników, którym przez dwa miesiące nie wypłacili ani grosza. I robotnicy odeszli.

Podobno czasem ktoś przyjedzie z Grodka. Coś obliczają, mierzą, obiecują, a budynki jak stały zniszczone, tak dalej stoją. Kto się tym zajmie?

Krystyna Nenomucka

Listy do SŁOWA

Urząd Wojewódzki komunikuje:

Znajdą się fundusze na opiekę dla potrzebujących

Przed trzema dniami zamieściliśmy w tej rubryce notatkę pt. „Biedaczka w gminie Katarzyn", piętnującą pracowników zarządu gminy, którzy nie wykazali należytego zrozumienia dla zapewniania opieki staruszce Magdalenie Florek, proszącej o umieszczenie jej w zakładzie dla starców.

W dn. 30 maja otrzymaliśmy z wrocławskiego Urzędu Wojewódzkiego pismo, które ze względu na jego wartość zamieszczamy z małymi tylko skrótami:

„W dniu dzisiejszym natychmiast wydane zostało polecenie Starostwu Wrocławskiemu we Wrocławiu załatwienia sprawy skierowania ob. Magdaleny Florek do Domu Opiekii Starców w Gorzanowie.

Tłumaczenie się gminy brakiem funduszów nie ma uzasadnienia, gdyż gmina może w wypadku braku odpowiednich funduszów zwrócić się do Wydziału Powiatowego o przyznanie jej na ten cel odpowiedniej kwoty.

Urząd Wojewódzki na odprawie referentów Starostw w dniu 12 maja br podkreślił właśnie brak zainteresowania się gmin sprawą zapotrzebowania funduszów na cele opieki społecznej i leczenia oraz polecił bezzwłocznie uskutwynić działalność w tym zakresie, ale również wykorzystania kredytów przewidzianych przez państwo na ten cel.

Wydział Spraw Inwalidzkich i Pomocy Społecznej prosi o ujawnianie tego rodzaju wypadków, które dają możność poprawienia niewłaściwego podejścia i bezczułowości niektórych organów opieki społecznej i podwyższenia poziomu naszych kadr przez wykazanie popełnionych błędów.

Urząd Wojewódzki Wydział Spraw Inwalidzkich i Opieki Społecznej wyjaśnia:

Słowo sportowe

Z wyścigu „Słowa"

Czołówka na półmetku. Prowadzi zdobywca 3 m — Wilk, za nim zwycięzca wyścigu Czmer.

Zdobywca drugiego miejsca — Kasprzyński na mecie wyścigu.

Pilkarze polscy przed wielką próbą w meczu z Węgrami

Piłkarze polscy stoją obecnie przed najpoważniejszym zadaniem tego sezonu — międzypaństwowym spotkaniem z Węgrami. Niedzielne spotkanie na Stadione Wojska Polskiego w Warszawie będzie generalną próbą dla naszych piłkarzy i za razem przeglądem postępu, jaki poczyniliśmy w sporcie piłkarskim.

Przeciwnik naszej jedenastki jest w trzecim tegorocznym meczu międzypaństwowym należy do czołowych potęg piłkarskich na kontynencie. Jakkolwiek Węgrzy nie są obecnie w stanie wystawić swojej najlepszej jedenastki, na skutek kontuzji i dyskwalifikacji niektórych reprezentantów, to nie sposób nam się jeszcze pokusić chociażby o remis. Węgrzy przyjeżdżają do Polski „rozgoryczeni" porażką z Austrią, za którą będą się terzy chcieli „odegrać" w Warszawie.

Powojenne spotkania z Węgrami przynosiły nam zawsze wysokie porażki. Od ubiegłego sezonu jednak piłkarstwo polskie wydawało się zrobić pewne postępy, co teoretycznie dawałoby nam pewne szanse. Lecz są to tylko teoretyczne „obliczenia" — niezbyt zresztą przekonywujące.

Faktyczny stan rzeczy ujawni dopiero warszawskie spotkanie.

O drużynie polskiej przed meczem zawsze trudno coś konkretnego powiedzieć. Wszystkie linie naszej reprezentacji są dosyć wyrównane. Jeżeli atak wzmieście się na poziom meczowy ofiawskiego, a nasze linie defensywne zagrają jak w Tiranie, wówczas Węgrzy będą mieli ciężki „orzech do zgryzienia". Już za parę dni przekonamy się, czy to „jak" i „gdy" będzie miało swoje zastosowanie.

Od dzisiaj walczą juniorzy o tytuł mistrza

Dziś na stadionie Pafawagu o godz. 16-tej rozpoczynają się III indywidualne mistrzostwa juniorów Dolnego Śląska w boksie.

Udział w nich weźmie ponad stu młodych zawodników, którzy wykażą oprócz umiejętności bokswania, siłę woli, ambicję i hart, jaki winien cechować każdego sportowca. (ck)

Z urzędowej teczki

W dniu 4 czerwca odbędą się na Odrze okręgowe regaty wioślarskie. Start nastąpi na wysokości terenów wystawowych o godz. 17. Zgłoszenia do regat przyjmuje AZS (ul. Norwida 9) do dnia 1 czerwca br. godz. 19. Odprawa komisji sędziowskiej odbędzie się w lokalu AZS 2 czerwca. Obecność wszystkich sędziów wioślarskich obowiązkowa.

* * *

Zarząd AZS zawiadamia, że w przewidywanym trójmeczu pływackim Związkowiec—AZS —Ogniwo, który miał się odbyć 4 czerwca, odwołuje start swej drużyny.

* * *

Jak się dowiadujemy, AZS (Wrocław) oficjalnie wycofuje swoją drużynę waterpolową z drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo Ligi piłki wodnej. Zarząd AZS powziął tę decyzję na skutek zdekompletowania drużyny waterpolowej.

* * *

4 czerwca odbędzie się uroczyste otwarcie przystani Ośrodka Sportów Wodnych przy Kuratoryum na Grabiszynie. W uroczystościach otwarcia wezmą udział przedstawiciel Ministerstwa Oświaty, delegat GKKF, AWF oraz przedstawiciele miejscowych władz. W dniu tym Ośrodek Sportów Wodnych przybierze uroczysty wygląd, a młodzież zamanifestuje swoją łączność ze sportem wodnym. Początek uroczystości o godz. 10.

Jutro start mistrzowski Florecistki i floreciści zaczynają

Na skutek losowania, jakie odbyło się w sekretariacie PZS Wrocław, znamy już przeciwniczki drużynowych mistrzostw Polski.

AZS Wrocław, walczy w przedbojach z silnym Ogniwem (Warszawa), słabszą od Ogniwa — Łodzią i Budowlanymi (Kr.). Związkowiec spotyka się ze Stalą (Kat.), AZS (Poz.) i Ogniwem (Gd.).

Z pięciu lub sześciu drużyn powstanie liga floretowa kobiet.

Wrocław reprezentowany jest bardzo silnie we wszystkich broniach.

Faworytami na finał są — w szabli: Suski, Dobrowolski i Ludwiczak, W. szpadzie: Suski i Ostańkowicz i we florecie Wortman i Jagiełło.

W klasie I kobiet, Wrocław liczy na Knapikównę (AZS) i Niwicką (Zw.), a w klasie II na całą młodzież spod znaku „SWF, która reprezentuje czołowe kluby Wrocławia, mając szansę na final.

* * *

Wczoraj wpłynęły ostatnie zgłoszenia. Nie zabraknie w Ha li Ludowej żadnego z zawodników repr. Polski. Najliczniej obsadzona jest szabla — 46 zawodników i floret męski — 36 zaw. W szpadzie natomiast stać tuje 21 specjalistów tej broni i poziom będzie bardzo wysoki i zupełnie wyrównany.

Szczegółowy program walk będziemy podawać codziennie. Trzydniowe zawody rozpocznie floret ind. mężczyzn i drużynowy kobiet — od 9-tej rano. (km)

Wioślarze AZS-u przygotowują się

Zapowiedziane na 18 czerwca regaty wioślarskie w Bydgoszczy zostały przełożone na dzień 25 czerwca. Regaty te będą równocześnie eliminacją przed rewanżowym międzypaństwowym spotkaniem Polska — Szwecja.

Wrocław reprezentować będzie na regatach bydgoskich m. in. czwórka ze sternikiem AZS w składzie: Szwarcer I, Szwarcer II, Zarnowiecki i Jagodziński. Na miejscu Kisielewicza pojedzie jako sternik Żmudziński. Najgroźniejszym konkurentem wrocławskich akademików będzie „czwórka" BTW, która w roku ubiegłym zdobyła mistrzostwo Polski, zwyciężając obsadę wrocławską, jadącą poza konkursem, o ułamki sekundy.

W tonie załogi bydgoskiej zaszły również poważne zmiany. Miejsce Koczerki — akademickiego mistrza świata w jedynkach, zajmie doskonały Świątkowski. Czwórka ta wygrała szereg biegów międzynarodowych w regatach wioślarskich.

Wrocławianie do eliminacji bydgoskich przygotowują się bardzo starannie pod okiem inż. Bujwida. (N)

Sportowcy Związkowca w Borku Strzelińskim

Wrocławski Związkowiec pa tronujący LZS-owi w Borku Strzelińskim, bawił w Borku Strzelińskim, gdzie w ramach turnieju zorganizowane go z okazji Święta Ludowego, rozegrał spotkania w siatkówce i piłce nożnej oraz urządził pokazowe walki bokserskie juniorów.

W siatkówce pierwsze miejsce zajęło koło Związkowca przy PKS przed kołem Przy Poczcie II 1 LZS-em Borek Strzeliński.

W meczu piłki nożnej Związkowiec pokonał po żywej i ciekawej grze LZS Borek Strzeliński w stosunku 6:1.

W bokserskich walkach pokazowych juniorzy Związkowca stoczyli szereg ładnych pojedynków, stojących na niezłym poziomie technicznym, dostarczając licznej zebranej publiczności wiele emocji.

Stal przeciwnikiem AZS-u w pierwszym spotkaniu ligi tenisowej

W dniach 3 i 4 czerwca, odbędzie się we Wrocławiu, mecz tenisowy z cyklu rozgrywek Ligi Państwowej, pomiędzy wrocławskim AZS-em i katowicką Stalą.

Zespół Stali w roku ubiegłym zdobył tytuł wicemistrza Polski, ulegając jedynie warszawskiej Legii. Już to samo wróży dobry poziom spotkań. Jeżeli jeszcze zaznaczymy, że w barwach śląskich wystąpi długoletnia mistrzyni Polski — Jędrzejowska, oraz renomowani tenisiści Chytrowski, Bratek i świetnie zapowiadający się Skonecki II. (brat mistrza) to naszym zdaniem nie trzeba dodawać więcej ani słowa, aby zachęcić miłośników sportu do odwiedzenia kortów.

W barwach AZS-u, który w roku ubiegłym wszedł do ligi, wystąpią przypuszczalnie: Lubieniecka, Kowalczewski i Dorubski ze starej gwardii, oraz młodzi wychowankowie, którzy grają już dziś na poziomie nie dużo gorszym od swych starszych kolegów.

Polacy na liście najlepszych lekkoatletów Europy

Ostatnio ukazała się pierwsza lista najlepszych wyników, uzyskanych w tym sezonie. Na liście tej uwzględnione zostały wyniki czterech czołowych lekkoatletów Polski. Są to wyniki Stawczyka na 100 m 10,8 sek. Skalbani w skoku wzwyż 187 cm, Łomowskiego w pchnięciu kulą 15,10 m i Adamczyka w skoku w dal 7,21 m. Wynik Stawczyka klasyfikuje go na czwartej pozycji. Skalbania znajduje się na 6-tym, Adamczyk na 2-gim, a Łomowski na 6-tym miejscu.

Reprezentacja WP spotka się z Rumunami, Bułgarami i Węgrami

W tegorocznym sezonie piłkarskim projektowane jest rozegranie trzech spotkań międzynarodowych przez reprezentację Wojska Polskiego. Reprezentacja W. P. oparta będzie głównie na zawodnikach pierwszoligowego CWKS.

Pierwsze spotkanie odbędzie się 11 czerwca w Bukareszcie z Reprezentacją Wojska Rumuńskiego.

30 lipca spotykają się w Warszawie z reprezentacją armii bułgarskiej. W październiku zaś grać będą z reprezentacją Wojska Węgierskiego.

Mistrz kolarski okręgu Jankowski (Pafawag)

AZS Toruń — AZS Wr. 10:6

Pierwszy występ bokserski akademików wrocławskich, którzy wyjechali do Torunia, by zmierzyć się ze swymi kolegami, zakończył się nieznaczną porażką. Zaznaczyć należy, iż wyżej bokserów wrocławskich był pierwszym oficjalnym występem na ringu. W drużynie toruńskiej na tomiast walczyło kilku zawodników z innych klubów. AZS-iacy wygrali walki w wadze koguciej, w której Witkowski pokonał Czyżewskiego na punkty. W wadze piórkowej Głowacki wygrał na punkty. W wadze ciężkiej Wirpsza zwycięża również na punkty. Wrocławianie powinni byli jeszcze zdobyć dwa punkty w wadze pośredniej, Morawski, bowiem prowadził wysoko przez cztery rundy, w trzecim starciu poddał się jednak po uderzeniu poniżej pasa.

Mistrz Polski Gwardia Wisła w Jeleniej Górze

(Żuk) 18-ego czerwca br. gościć będzie w Jeleniej Górze jedenastka piłkarska mistrza Polski, — krakowskiej Gwardii — Wisły.

Goście rozegrają towarzyskie spotkanie z teamem Gwardii miast: Jelenia Góra i Lubań. Prawdopodobnie drużim prze ciwnikiem krakowian będzie miejscowy Związkowiec.

O dokładnym terminie ciekawych spotkań powiadomimy Czytelników w najbliższym czasie.

Duganow bije rekord świata

Znany ciężkoatleta radziecki w wadze średniej — Duganow, pobił na mistrzostwach związków zawodowych Leningradu, rekord świata w rwaniu — 127,5 kg.

Wynik ten przewyższa o 0,5 kg dotychczasowy rekord Stańczyka (USA).

Bolesław Prus

LALKA

Odcinek 25.

Panna Izabela Łęcka, dowiadując się, że serwis i srebro rodzinne zostały kupione przez jakiegoś kupca. Po dłuższym uchwaleniu kuzynka Florentyna zdradza jej tajemnicę, iż owym kupcem jest Stanisław Wokulski.

— A dlaczego kupił mój serwis i srebra?

— Zepewne dlatego, ażeby je z zyskiem sprzedać — odpowiedziała panna Florentyna. — W Anglii za podobne rzeczy dobrze płacą.

— A dlaczego... wykupił wszelkie papy?

— Skąd wiesz, że to on? W tym nie miałby żadnego interesu.

— Nie nie wiem — podchwyciła gorączkowo panna Izabela — ale wszystko przeczuwam, wszystko rozumiem... Ten człowiek chce zbliżyć się do nas...

— Już się przecie poznał z ojcem — wtrąciła panna Florentyna.

— Więc do mnie chce się zbliżyć!... — zawołała panna Izabela z wybuchem. — Poznałam to po...

Wstyd jej było dodać: „po jego spojrzeniu."

— Czy nie uprzedzasz się, Beleiu?...

— Nie. To, czego doznaję w tej chwili, nie jest uprzedzeniem, ale raczej jasnowidzeniem. Nawet nie domyślasz się, jak ja dawno znam tego człowieka, a raczej — od jak dawna on mnie prześladuje. Teraz dopiero przypominam sobie, że przed rokiem nie było przedstawienia w teatrze, nie było koncertu, odczytu, na których bym go nie spotykała i dopiero dziś ta... bezmyślna figura wydaje mi się straszna...

Panna Florentyna aż cofnęła się z fotelikiem szepcząc:

— Więc przypuszczasz, żeby się ośmielił...

— Zagustować we mnie?... — przerwała ze śmiechem panna Izabela. — Tego nawet nie myślałabym mu bronić. Nie jestem ani tak naiwna, ani tak fałszywie skromna, ażeby nie wiedzieć, że się podobam... mój Boże! nawet służbie... Kiedyś gniewało mnie to, jak żebranina, która zastępuje nam drogę na ulicach, dwoni do mieszkań, albo pisuje listy z prośbą o wsparcie. Ale dziś — tylko zrozumiałam lepiej słowa Zbawcy: „komu wiele dano, od tego wiele żądać będą".

Zresztą — dodała wzruszając ramionami — mężczyźni w tak bezceremonialny sposób zaszczycają nas swoim uwielbieniem, że nie tylko już nie dziwię się ich nadskakiwaniu, albo impertynenckim spojrzeniom, ale temu, gdy jest inaczej. Jeżeli w salonie spotkam człowieka, który mi nie mówi o swej sympatii i cierpieniach, albo nie milczy posępnie w sposób zdradzający jeszcze większą sympatię i cierpienia, albo nie okazuje mi lodowatej obojętności, co ma być oznaką najwyższej sympatii i cierpienia, to mówię sobie, że mi czegoś brak, jak pijbym zapomniała wachlarza albo chusteczki... O, ja ich znam! tych wszystkich donżuanów, poetów, filozofów, bohaterów, te wszystkie tkliwe, bezinteresowne, złamane, rozmarzone albo silne dusze... Znam całą tę maskaradę i zapewniam cię, że dobrze się nią bawię. Cha! cha! cha!... jacy oni śmieszni...

— Nie rozumiem cię, Beleiu... — wtrąciła panna Florentyna rozkładając ręce.

— Nie rozumiesz?... Więc chyba nie jesteś kobietą.

Panna Florentyna zrobiła gest przeczący, a następnie powątpiewający.

— Posłuchaj — przerwała panna Izabela. — Od roku już straciliśmy stanowisko w świecie. Nie zaprzeczaj, bo tak jest, wszyscy o tym wiemy. Dziś jesteśmy zrujnowani...

— Przesadzasz...

— Ach, Floro, nie pocieszaj mnie, nie kłam!... Czyżeś nie słyszała przy obiedzie, że nawet tych kilkanaście rubli, które ma obecnie mój ojciec, są wygrane w karty od...

Panna Izabela mówiąc to drżała na całym ciele. Oczy jej błyszczały, na twarzy miała wypieki.

— Otóż w takiej chwili przychodzi ten... kupiec, nabywa nasze wekslę, nasz serwis, opętuje mego ojca i ciotkę, czyli — ze wszystkich stron otacza mnie sieciami jak mysliwiec świerzynę. To już nie smutny wielbiciel, to nie konkurent, którego można odrzucić, to... zdobywca!... On nie wzdycha, ale zakrada się do tak ciotki, ręce i nogi opłątuje ojcu, a mnie chce porwać gwałtem, jeżeli nie zmusić do tego, ażebym mu się sama oddała... Czy rozumiesz tę wyrafinowaną nikczemność?

Panna Florentyna przestraszyła się.

— W takim razie masz bardzo prosty sposób. Powiedz...

— Kemu i co?... Czy ciotce, która gotowa popierać tego pana, ażeby mnie zmusić do odjania ręki marszałkowi?... Czy może mam powiedzieć ojcu, przerazić go i przyśpieszyć katastrofę? Jedno tylko zrobię: nie pozwolę ojcu, ażeby zaciągał się na jakichkolwiek spółek, choćbym miała wlóczyć mu się u nóg, choćbym miała... zabronić mu tego w imieniu zmarłej matki...

Panna Florentyna patrzy na nią z zachwytem...

— Doprawdy, Beleiu — rzekła — przesadzasz. Z twoją energią i taką domyślnością...

— Nie znasz tych ludzi, a ja widziałam ich przy pracy. W ich rękach stalowe szyny zwijają się jak wstążki. To straszni ludzie. Oni dla swoich celów umieją poruszyć wszystkie siły ziemskie, jakich my nawet nie znamy. Oni potrafią łamać, usidlać, płaszczyć się, wszystko ryzykować, nawet — cierpliwie czekać...

— Mówisz na podstawie czytanych romansów.

— Mówię na mocy moich przeczuć, które ostrzegają... wołają, że ten człowiek po to jeździł na wojnę, ażeby mnie zdobyć. I ledwie wrócił, już mnie ze wszystkich stron otacza... Ale nieci się strzelać!... Chce mnie kupić? dobrze, niech kupuje!... przekona się, że jestem bardzo droga... Chce mnie złapać w sieci... — w objęcia marszałka... O Boże! nawet nie domyślałam się, jak głęboką jest przepaść w którą spadamy, dopóki nie zobaczyłam takiego dna. Z salonów Kwirynału do sklepu... To już nawet nie upadek, to bezdna...

Siadła na szezlonga i utuliwszy głowę rękoma szlochała.

VII

GOŁĄB WYCHODZI NA SPOTKANIE WĘŻA

Serwis i srebra familii Łęckich były już sprzedane i nawet jubiler odniósł panu Tomaszowi pieniądze strąciwszy dla siebie sto kilkadziesiąt rubli składowego i za pośrednictwo. Mimo to hrabina Karolowa nie przestała kochać panny Izabeli; owszem — jej energia i poświęcenie okazane przy sprzedaży pamiątek, zbudziły w sercu starej damy nowe źródło uczuć rodzinnych. Nie tylko uprosiła panne Izabele o przyjęcie pięknego kostiumu, nie tylko co dzień bywała u niej albo wzywała ją do siebie, ale jeszcze (co było dowodem niesłychanej łaski), na całą Wielką Środę ofiarowała jej swój powóz.

Szczerze

Gdzie są łódki?

Wody we Wrocławiu mamy pod dostatkiem. Wydawało by się więc, że pływactwo i wioślarstwo powinny być u nas szczególnie rozpowszechnione. Tymczasem jest inaczej. Wprawdzie mamy kilku dobrych pływaków, ale ci kąpią się... w basenie miejskim, zaś o wioślarzach w ogóle prawie nie słychać.

Dziwić się należy, że dotychczas nikt nie pomyślał nad tym, ażeby Odrę i kanały oraz Fosę Miejską udostępnić szerszym masom, choćby na odcinku wioślarstwa. Przejechanie się łódką po Odrze— to dziś wielkie przeżycie, a to dlatego, że łódek brak.

Należy przypuszczać, iż istnieje w mieście jakieś towarzystwo wioślarskie, czy klub sportowy, który posiada łódki i kajaki, ale jakoś nie widać na wodzie tego sprzętu, a już mowy nie ma o tym, by amator wiosłowania mógł wypożyczyć sobie łódkę i powiosłować z godzinę lub dwie.

Kiedyś zaproponowaliśmy Piantaczom Miejskim, aby na Fosie Miejskiej uruchomiły kilka łódek, które niewątpliwie cieszyłyby się dużym powodzeniem. Niestety, projektem nikt nie zainteresował się bliżej, rzekomo ze względu na zbyt duże koszty jego realizacji.

A może sprawą tą, bynajmniej nie tak błahą, zajęłaby się Liga Morska, posiadająca bogaty tabor, z którego korzystają tylko nieliczni?

Czekamy na głos kompetentnych czynników.

Tuwicz

WROCŁAW

Wrocławska Armia Pokoju

200.516 podpisów pod Apelem Sztokholmskim

Spóźnieni -- składają podpisy w Komitetach Dzielnicowych

Dziś kończy się w blokach akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Rio nie złożył jeszcze swego podpisu, może to uskutecznić w ciągu dnia jutrzejszego, udając się do Komitetu Dzielnicowego.

Ostatnio do Komitetu Miejskiego napływają listy ze szkół. Dotychczas 38 szkół z całego terenu miasta złożyło już swoje listy, podpisane przez uczniów.

W całym mieście zebrano do dnia dzisiejszego ogółem 200.516 podpisów. W obwodach IV, VI, VII i VIII akcja została całkowicie zakończona, w pozostałych jest na ukończeniu.

Szereg bloków w obwodach wyróżnio się w pracy przy zbieraniu podpisów. Do takich należą bloki: nr 59 i 39 w I Obwodzie, bloki nr 465, 139, 91, 99 w II Obwodzie, blok nr 341 w V, bloki nr 231, 232, 216, 217, 210, 185 i 160 w Obwodzie IX oraz blok nr 311 w Obwodzie VI.

Na szczególne wyróżnienie zasługują członkowie ZAMP z Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w osobach Stanisława Zimy, Józefa Dombrowskiego, St. Kukli i Zbign. Bazylewą, którzy zorganizowali na terenie szkoły dla Obwodu V dodatkowy zespół agitatorów pokoju.

Na wyróżnienie zasługują również niektóre „trójki" w po szczególnych obwodach. I tak w III Obwodzie wyróżnia się „trójka" Prześlakowskiego, Leszczyńskiego i Prześlakowskiej, „trójka" w bloku nr 223 w osobach Turski, Dereszowski i Piwowar oraz „trójka" w bloku 185 — ob. ob. Cierpiel, Marzanowicz i Fuden. „Trójki" te wykazały głębokie zrozumienie dla całej akcji i przeprowadziły — poza zbieraniem podpisów — szeroką akcję uświadamiającą. (—)

Budynki na własność mogą nabywać nieużytkownicy

Pierwszeństwo mają robotnicy i repatrianci

Ponieważ niektórzy użytkownicy niży jedno- i dwiurodzinnych domów, przeznaczonych do sprzedaży, dotychczas nie złożyli wniosków na ich kupno, wydział osiedlenia Zarządu Miejskiego, opierając się na odpowiednich rozporządzeniach zostanawia domy te sprzedać nieużytkownikom, w pierwszej kolejności robotnikom i repatriantom.

Nabycie tych domów będzie ułatwione osobom, nie mogącym z różnych powodów nabyć na własność budynku, w którym mieszkają.

Należy jednak zaznaczyć, że nabycie domu przez nieużytkownika nie jest równoznaczne z nabyciem mieszkania, które ja ko objęte ustawą o gospodarce lokalnej podpada pod kompetencję wydziału kwaterunkowego.

Poniżej, dla orientacji Czytelników, podajemy wykaz obiektów, na które dotychczas nie wpłynęły wnioski i których użytkownicy podpisali dekla rację, iż nie zamierzają wy stępować o nabycie ich na własność, lub w ogóle odmówili jej podpisania:

Ul. Trójkątna 14, 16, 18; Bukowa 9; Grabowa 21, 22, 23, 52, 68, 93; Komeńskiego 40, 44; Berberysowa 62; Gdacjusza 6, 46, 5; Porębska 18, 59, 61, 68, 74, 84, 100, 102, 98, 106 128, 126, 124, 85, 144, 130; Drogosławicka 43, 40, 39; Lewa 22, 36, 52; Bielodrzewna 7, 1, 13, 15, 5; Bukowa 11, 15; Grabowa 25, 28, 31; Berberysowa 59; Gdańska 9, 13, 14, 24, 26, 34, 32, 38, 20,22; Porębska 12, 36, 50, 65, 4, 24, 30, 32, 28, 20, 14, 10, 6, 34, 48, 52 70, 71, 72, 75, 76, 78, 80, 82, 90, 92, 104, 108, 118, 138, 154, 146, 136, 142; Drogosławicka 17, 35, 42, 5, 47; Komeńskiego 15; Starogrojowa 19, 20, 26, 28, Jagniątkowska 25, 21, 17, 11, 10, 12, 8, 9.

Ogółem w pierwszej kolejności wytypowanych zostało 118 budynków do sprzedaży nie użytkownikom. (—)

Nowe artykuły w Domu Towarowym PSS

Dom Towarowy PSS przy Rynku zaopatrzono w tych dniach w liczne nowe artykuły. Towary te nadeszły dla różnych działów. W stoisku porcelany widzimy nowe, piękne zegary gabinetowe, aparaty radiowe, lampy „Tesla" i „Junior". Mamy również wyroby drzewne, jak wałki do ciasta, tace, stołnice, wieszaki kuchenne itp. Po apelach, zwróconych do Centrali Ogrodniczej, dział warzywniczy został na nasycie dobrze zaopatrzony. Uwiadcznia się jeszcze brak ogórków.

Dział kosmetyczny posiada mydełka dezynfekcyjne, dotąd niespotykane w sprzedaży, oraz liczne wyroby bursztynowe. Od 1 czerwca dział ten sprzedawać będzie pastę do zębów, nie żądając zwrotu tubek. Stoisko papiernicze otrzymało nowy transport węgla rysunkowego, poszukiwanego przez studentów, oraz elegancki piór nylonowych, które mimo dość wysokiej ceny cieszą się wciąż wzrastającym popytem.

Dział mączny rozwiązał problem kaszy grochu okrągłego. Gospodynie mogą go już bez trudności dostać w cenie 60 zł za kg.

Położony na piętrze dział ubraniowy otrzymał eleganckie i tanie płaszcze oraz ubrania po 9.500 zł. Uroma cieszą się dużym popytem świata pracy. Dla pań — duży wybór jedwabnych sukienek gwarantuje modnego i eleganckiego elegancko ubrania się na upały.

Dom Towarowy PSS spodziewa się otrzymać w najbliższym czasie transport krótkich skarpetek dziecięcych i damskich oraz bardzo popularnych stylonów. (Paj)

Dziś — eliminacje miejskie

harcerskich zespołów artystycznych

Środowiska Harcerskie we Wrocławiu przeprowadziły pod kierownictwem Józefy To mali eliminacje zespołów artystycznych z miejscowych drużyn harcerskich, celem zakwalifikowania najlepszych na eliminacje wojewódzkie.

Bardzo atrakcyjnie odbyły się eliminacje w I, IV i V środowisku. Między innymi na miejskie eliminacje skierowano zespoły artystyczne: Ognio Nr 6 (Psie Pole) wiązanka tańców ludowych w wykonaniu najmłodszych harcerek; Ognio Nr 3 inscenizacja „Po choć"; Ognio Nr 8 (Kowale) inscenizacja „Za wolność naszą i waszą"; Ognio Nr 25, wiersz „Do Towarzysza podpisującego Apel Pokoju".

Nadto ogniwa harcerskie przy szkole TPD (ul. Skargi) i szkole żydowskiej przygotowały piękne tańce i inscenizacje.

Miejskie eliminacje, organizowane przez Miejską Komendę ZHP we Wrocławiu, odbędą się dziś o godz. 16.30 w ORZZ przy ul. Mazowieckiej.

Na eliminacjach tych wyłonione zostaną najlepsze zespoły, które z kolei wystąpią na eliminacjach wojewódzkich w Hali Ludowej w niedzielę, 4 czerwca br.

Odprawa w ORZZ

Miejska Komisja Wezwań Letnich dla dzieci i młodzieży przy Inspektoracie Szkolnym we Wrocławiu, w porozumieniu z Wydz. Socjalnym ORZZ, organizuje w dniach 2. VI. br. o godz. 12-tej w małej sali ORZZ (Mazowiecka 17) odprawę organizatorów kolonii, półkolonii i obozów. Obecność przedstawicieli zakładów pracy, komitetów zakładowych, ZHP, Tow. Przyjaciół Dzieci i innych organizujących własne pun kty wczasów dziecięcych — obowiązkowa.

Wypadek przy ul. Sudeckiej

Onegdaj o godz. 16.30 przy ulicy Sudeckiej nr 82 grupa dzieci (dwóch chłopców i jedna dziewczynka w wieku do lat 6) znalazła zapalnik od pocisku. Chcąc zobaczyć, co jest w środku, jeden z chłopaków cegłą próbował rozbić zapalnik. Nastąpił wybuch, przy którym chłopiec stracił dłoń, a odłamki poraniły mu ramię. Inne dzieci wyszły z wypadku bez szwanku. Ofiarę przewieziono do szpitala.

Jak się okazało, dzieci znalazły zapalnik w zaroślach nie daleko domu przy ul. Sudeckiej 82. Po przeprowadzeniu lustracji stwierdzono, że w krzakach leży jeszcze spora ilość podobnych zapalników. Należy niezwłocznie usunąć niebezpieczne materiały wybuchowe i zbadać okolicę.

Wypadek ten powinien być poważnym ostrzeżeniem dla rodziców.

Co trzeba wiedzieć o wczasach leczniczych i wczasach krajoznawczych

Nie można powiedzieć, aby w obecnych warunkach przy upowszechnieniu leczenia w uzdrowiskach, na kogoś mogło czekać wolne miejsce. A mimo to zdarza się, że osoby zakwalifikowane na wczasy lecznicze lekceważą sobie szansę leczenia, jaka im przypadła. Zdarza się nierzadko, że skierowania na wczasy nie są odbierane w terminie, a więc w ciągu 7 dni, lub pacjent nie zjawia się w ogóle po papiery.

Trzeba przypomnieć, że osoba, która ma trudności w odbiorze skierowania, powinna o tym zawiadomić Wydział Wczasów ORZZ i oświadczyć, kiedy przybędzie w terminie późniejszym. Jeśli ktoś tego nie zrobi, musi liczyć się z tym, że skierowanie będzie anulowane, bo miejsce w uzdrowisku marnować się nie może.

W ORZZ zwrócono uwagę, że lekarze z wielkich fabryk wrocławskich kierują mało pracowników na wczasy lecznicze. Również stwierdzono, że rady zakładowe i zarządy zwiększyły mało popularyzują wczasy krajoznawcze, gdy tymczasem ta atrakcyjna forma wypoczynku szczególnie zasługuje na wykorzystanie.

ORZZ wobec tego wzywa członków rad i zarządów, aby zgłosili się do referatu wczasów i zabrali stamtąd potrzebne materiały, by tylko w ten sposób będą mogli racjonalnie spopularyzować wczasy krajoznawcze.

widowiska i imprezy

Teatry

WIELKI, godz. 19, „Henryk VI na łowach".

SCENA KAMERALNA PTD, godz. 19 „Dzień Świętozarek".

MŁODEGO WIDZA, dziś nieczynny.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 87 — „Zwycięski powrót" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„POLONIA", ul. Mikołaja 37 — „Bogata Narzeczona" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„PIONIER", ul. Stalina 71, „Czwarty pergamin" (radz.), godz. 15 i 17. — Aktualności: godz. 19, 20 i 21 „Wszyscy z podźwiem".

„TRĘCZA", ul. Kościuszki 177 „Nieciepiowski wzór" (angl.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„FAMA", ul. Bol. Krzywoustego nr 288 „Opowieść o prawdziwym człowieku" (radz.), czynne w czwartki, piątki, soboty i niedz. godz. 20.

„LETNIE", ul. Olszewskiego 15 — Narzeczona z Turkmenii", sow. (radz.).

„FOTOPLASTIKON", ul. Stalingradzka 54 — wystawiła codzie, godz. 8—21 „Turkiestan".

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym", ul. Wincentego 41

„Murzynem", Pl. Solny 3

„Aniołem", Szczytnicka 28

„Tęczowym", Tęczowa 17

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w godz. O. O. Bogodziców, ul. Traugutta 97 (tel. 37-99).

Przyjmuje pos. Mikulski

Dzisiaj w dniu przyjęć Zespołu Poselskiego przy Komitecie Wojewódzkim PZPR we Wrocławiu przyjmować będzie w sprawach wymagających interwencji poselskiej *pos. Henryk Mikulski.* Przyjęcia odbywają się w pokoju nr 57 przy KW PZPR przy ul. Cybulskiego nr 38 w godzinach od 16 do 18.

Mówimy o naszym mieście

Walczymy z biurokratyzmem

Przez trzy lata mieszkańcy kamienicy przy Placu Nankiera 6 we Wrocławiu prosili Zarząd Miejski i Zarząd Nieruchomości Miejskich o przeprowadzenie remontu ich domu. Niestety, przez trzy lata ich prośby i podania nie odnosiły żadnego skutku.

Dopiero przed niespełna dwoma tygodniami, na zlecenie ZNM, Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe przystąpiło do remontu i to w sposób... dość oryginalny. Po prostu, nikogo nie uprzedzając, przysłano ekipę robotników, którzy rozpoczęli rozbiórkę dachów i stropów, zrzucając gruz dosłownie na głowy lokatorów.

Natychmiastowe interwencje w wydziale kwaterunkowym ZM nie odniosły pożądanego skutku. Sprawę zakończono na tym, iż w „drodze łaski" lokatorom kamienicy przyznano puste lokal służbowy na Placu Nankiera 3 jako ... magazyn na meble.

O mieszkaniu zastępczym dla żadnego z lokatorów nie pomyślano. W ten sposób pozbawieni zostali dachu nad głową ludzie, Pitarska (czawsan sowana ciąża), wdowa z synem — Waszczakowa i żona lekarza, studentka Akademii Lekarskiej Krzystyna Stępień wraz z mężem, lekarzem Ośrodka Zdrowia przy Pl. Solnym.

Trzeba przyznać, iż bezdusz ność, z jaką postąpiono z wymienionymi lokatorami, jest godna (bądźmy łagodni) co najmniej podziwu. Nie pomyślano o mieszkaniu zastępczym, nie pomyślano o możności przechowania mebli, nie pomyślano wreszcie o tym, co będą robili ludzie, którzy w przeciągu kilku godzin zostają pozbawieni mieszkania bez żadnego uprzedzenia.

Nie wiemy, czym powodowa ny są ludzie, którzy zlecają rozpoczęcie remontu bez uprzedniego przekwaterowania lokatorów do mieszkań tymczasowych. Wiemy tylko, iż takie postępowanie jest nie tylko nie ludzkie, ale jest rję wnocześnie niezgodne z prawem.

Chcemy wierzyć, iż władze kwaterunkowe naszego miasta czym prędzej pomyślą o wyrównaniu krzywdy wyrządzonej lokatorom kamienicy przy Pl. Nankiera 6 i już w najbliższych dniach przydzielą wszystkim mieszkania zastępcze. Równocześnie chcemy podziwiać ludzi, w podobnych wypadkach najnierw na leży zainteresować się losem mieszkańców domu, a dopiero następnie rozpoczynać remont.

(eres)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

Światowej sławy hematolog wrocławianin, prof. dr L. Hirszfeld, otrzymał na zjeździe hematologów polskich, który odbył się ostatnio w Krakowie, tytuł honorowego prezesa Polskiego Tow. Hematologicznego. W zjeździe krakowskim brali ponadto udział wrocławianie: prof. dr Hirszfeldowa, prof. Falkiewicz, dr Prokocimer.

Komitet Uczelniany ZSP przy Akademii Medycznej rozpoczyna rejestrację byłych członków akademickiej organizacji FPOS. Prace rejestracyjne przeprowadzają komisje, po wołane na każdym roku studiów. Komisje przyjmują również zgłoszenia studentów, niezorganizowanych w byłej FPOS.

Dziś wyruszy z Wrocławia do Szczecina pociąg pośpieszny, całkowicie obsługiwany przez brygadę ZMP. O godz. 12.30 odbędzie się na Dworcu Głównym uroczystość przekazania pociągu brygadzie ZMP.

Zebranie zarządu TPD — oddział Wrocław, odbędzie się dziś o godz. 18-tej przy ulicy Krętej 1.

O godz. 7.30 rozpoczynają pracę z dniem 1 czerwca wrocławskie sądy i prokuratury.

Próby zespołu dramatycznego TPTR rozpoczną się dnia 5 bm. o godz. 16,30.

Ogólne zebranie członków Koła SD „Sępolno" odbędzie się jutro o godz. 18-tej, w lokalu przy ul. Wróblewskiego 12. Zebranie połączone jest ze szkoleniem partyjnym.

Zebranie Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego „Dni Morza" odbędzie się dnia 2-go czerwca o godz. 12-tej w sali MRN (Sukiennice).

Na dzisiejszym „Czwartku Literackim" Jerzy Ziomek będzie mówił o „Walce Kołłątaja o reformę Akademii Krakowskiej".

Prof. dr B. Olszewicz wygłosi dnia 2 czerwca o godz. 17 we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym (Szewska 49, sala 108) odczyt pt. „W sprawie wydawnictw źródłowych do dziejów geografii polskiej".

Kurs żeglarski, przygotowawczy, organizuje Liga Morska. Zebranie informacyjne dla kandydatów odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 15-tej. Zapisywać się można w biurze LM, ulica Komeńskiego lub w Ośrodku Wyszkolenia Marynarskiego nad brzegiem Odry, obok „Zameczku Harcerskiego".

Zygmunt Starzyński znalazł obok kościoła garnizonowe go gołębia pocztowego. Gołąb, który spadł prawdopodobnie po rażony prądem, miał na jednej nóżce pierścień metalowy nr 341228/49 P (ze znakiem orła polskiego), na drugiej obrączkę gumową z nr 512.

Okulary, znalezione obok „Monopolu" są do odebrania w naszej redakcji.

Teczki, torebki, legitymacje, wieczne pióro itp., pozostawione w wagonach tramwajowych w okresie między 10 a 20 maja, są do odebrania w dyrekcji MZK (Plac Solny).

Czarna torebka z przyborami do manicure oraz poważniejszą kwotą znaleziono wczoraj wieczorem o godz. 18,10 na Rynku (z karteczką Zankowska Wanda, ul. Modlińska nr 40) jest do odebrania u znalazcy ob. Karola Rypienia, ul. Prusa 22, m. 10.

19 zwycięzców konkursu

„Czy znasz swoje miasto?"

Wczoraj, w redakcji „Słowa Polskiego" zebrało się jury, aby ocenić odpowiedzi nadesłane na konkurs pt. „Czy znasz swoje miasto".

Za stołem zasiedli zaproszeni przez redakcję mgr. Stefan Nawara, kierownik gabinetu graficznego Biblioteki Uniwersyteckiej oraz znany felietonista wrocławski, Mieczysław Dołęga. Z ramienia redakcji wchodził w skład jury red. Wacław Drozdowski.

Znajomość miasta wśród uczestników konkursu okazała się nie wystarczająca. Na 3724 nadesłanych listów, znaczna ilość odpowiedzi była błędna. Spośród 1337 trafnych rozwiązań, wylosowano do nagrody 19.

Kryształ i wyróżnienie za świetnie opracowane odpowiedzi przyznano Stanisławowi Jankowskiemu.

Po oprawnym komplecie „Problemów" otrzymają: Wanda Ochlewska (Berenta 58), Zdzisław Bajon (Próchlka 10), Józef Kołczakowski (Wawrzyniaka 19), Stanisław Krzaklewski (Ołtaszyńska 11), Olga Magierowska (Bachalska 11), Edward Chrobot (Berenta 3), Stanisław Krekay (bez adresu), Marian Pierlraszak (bez adr.), Antoni Kurkowski (bez adr.), Kandora Edelirud (Traugutta 58).

Wieczne pióro przypadło małżeństwu B. Karczewskim, koszula męska — Tadeuszowi Patrynie (Bujwida 5).

Nagrody książkowe otrzymają: Leonard Czaplicki (Roosevelta 13), Blandyna Troskiewicz, Józef Eliszewski (Opolska 16), Janina Wolczak, Krystyna Babula i Helena Weissówna (Traugutta 95).

Nagrody odebrać można w sekretariacie redakcji w godz. 10—14, poczynając od 3 czerwca.

Dnia 31.5 zmarł nagle najukochańszy mąż i ojciec, były dyrektor zespołu Juszczyn — agronom

Marian Cichocki

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2.6 o godz. 10 w Lutyni. 3235

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11 Telefony: 17-54, 17-55, 34-66. Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Odw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—14. Redaktor Naczelny w poniedziałek, środę i piątki 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-3685

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, mies. i zamiejscowy z przesyłką pocztową 138 zł mies. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" konto PKO VIII-1185